

## 35-lecie Raculki

W lipcu 1969 roku grupa studentów WSIlnż. z Zielonej Góry przebywała na obozie naukowym w miejscowości Dłusko, gospodarstwa należącego do PGR.

Znajdował się tam prowadzony przez mjr Jarosława Sucharskiego zakład treningowy koni. Zaszczytu krótkiej przejażdżki konnej dostąpiła trójka studentów: Adam Dygas, Jan Kubczyk i Stanisław Malinowski. Niedosyt, który im pozostał, spowodował chęć stworzenia klubu jeździeckiego na WSIlnż.

Wydawało się to początkowo rzeczą praktycznie niemożliwą, ponieważ istniejące już w Polsce Akademickie Kluby Jeździeckie bazowały w swojej działalności na stadninach i państwowych stadach ogierów, a w województwie zielonogórskim nie było żadnego z takich ośrodków.

Ale nie zraziło to młodych zapaleńców i w myśl hasła „nie mamy pieniędzy, nie mamy koni, nie mamy stajni” postanowili działać, znajdując wielkiego sojusznika w mgr Janie Hołowińskim (nb. przed laty założycielem AKJ Wrocław) i w październiku 1969 roku (dokładny dzień tego wydarzenia nie został niestety zanotowany) na pierwszym zebraniu założycielskim postanowiono powołać do życia sekcję jeździecką AZS WSIlnż.

Sekcja miała prawie wszystko – prezesa mgr Jana Hołowińskiego, trenera – mgr Jana Maciejaka, ośmiu członków i żadnych koni. Ówczesny prezes AZS dr Mieczysław Brodecki przyjął sekcję pod swoje opiekuńcze skrzydła, ale o resztę członkowie sekcji jeździeckiej musieli zadbać sami.

Na pisywanie wszystkich poczynań entuzjastów jeździectwa zabraloby zbyt wiele czasu – w rezultacie na przełomie kwietnia i maja 1970 roku w stajence u leśniczego lasów komunalnych stanęły dwa pierwsze konie – Zoja i Dandys.

To były początki – dobrym efektem działalności zapaleńców było powstanie ośrodka jeździeckiego w Raculce, tu należy wymienić Julka Junkiewicza, bez którego ten ośrodek być może by nie powstał.

Jeździectwo akademickie w Zielonej Górze było i jest do tej pory wzorcem, na którym powstały wszystkie inne ośrodki jeździeckie w województwie. Od 35 lat nasi absolwenci – którzy, czy to w klubie, czy w ramach WF-u jeździli konno – są propagatorami tego sportu nie tylko w naszym województwie.

Obecnie Uniwersytet Zielonogórski (tak jak przedtem WSIlnż. i Politechnika) jest jedną z nielicznych uczelni w Polsce, gdzie studenci w ramach wychowania fizycznego uprawiają jeździectwo.

Jest to powodem do dumy i również przedmiotem zażdrości ze strony studentów innych uczelni (zwłaszcza berlińskich).

Obecnie już drugie pokolenie korzysta z usług ośrodka w Raculce. Są ośrodki i miejsca może i ładniejsze, posiadające lepsze zaplecze i wiele innych zalet – to jednak nasz ośrodek w Raculce posiada pewną magię, siłę przyciągania i już 35-letnią tradycję, dlatego wszyscy chętnie tak tu wracają.

Mała uroczystość i pokaz umiejętności studentów, jak również koni (pokaz ujeżdżenia i Kadryla), który miał miejsce 16 października to początek obchodów 35-lecia działalności jeździectwa akademickiego na Ziemi Lubuskiej.

Zakończymy te obchody na *Dni Sportu*, które będą jednocześnie upamiętnieniem sprowadzenia pierwszych koni, jak i powołania Sekcji Jeździeckiej AZS.

Już teraz zapraszamy wszystkich do naszego ośrodka. *Wszak Koniarstwo i myślistwo są duszą szlacheckiego stanu.*

Jan Maciejak

